

# GAZETA KATOLICKA

CHICAGO, ILLINOIS, CZWARTEK, 4go Maja, 1882.

NO. 35. TOM XI.

ZAŁOŻONE W 1871

POŚWIECONE INTERESOM POLSKIM W AMERYCE

**EDWARD A. FISHER,**  
**POLSKI I CZESKI SĘDZIA POKOJU!**  
 KANCELARYA:  
 Rog HALSTED I MADISON ULICY  
 drugie schody nad składem kapeluszy.  
 Godziny: od 8ej rano do 6ej wieczorem.  
 Mieszkanie: 305—12th St. w bliskości Halsted.

**KARTY OKRETOWE**  
 Na wszystkie Punkta PO NAJTAŃSZYCH CENACH  
**Europy** na najlepszych  
**AMERYKI** PAROWCACH.  
 606 Noble street. Chicago, Ill  
 Jednocześnie sprzedajemy także bilety na Kolej Żelazną  
 ak iż podróży opłacić może u nas całą podróż od miejsca wyjazdu aż na miejsce przyszłego  
 zamieszkania.  
 Dzieci do lat dwunastu płacą połowę, a za niemowlęta nie opłaca się nic.  
 Zgłaszając się po kartę okretową, należy podać liczbę osób, ich wiek, ich nazwiska i miejsce  
 pobytu. Zgłoszenie się nas, a chętnie i prędko każdemu usłużymy.  
 Piszcie do:  
**JAN BARZYŃSKI,** albo **W. SMULSKI,**  
 B. 125 ST. PAUL, 606 Noble str.  
 Howard Co. Nebraska. CHICAGO, ILL

**PRACA-PRACA.**  
 Możecie kupić DOMESTIC lub SINGER  
 maszyny za pewną część gotówki,  
 a za resztę damy wam rzeczy do  
 szycia aby tym sposobem ją wy-  
 płacić.  
**205 South Halsted St.**  
 3 Drzwi od Van Buren St.  
**E. Memory,** właściciel.

**Wikaryasz, Rakowski & Dorszyński**  
**WIĘLKI SKŁAD POLSKI**  
 gotowych  
**UBIORÓW MĘSKICH**  
 jako i też  
 dla młodzieży i chłopców,  
 Bielizny, Koszul wierzchnich  
 i spodnich, Kołnierzyków,  
 Krawatek, Kapeluszków itd.  
 Zarazem wykonujemy wszelkie obstalunki  
 podług miary i najnowszej mody i po naj-  
 przystępniejszych cenach.  
 Skład nasz znajduje się  
**690**  
**Milwaukee Avenue,**  
 blisko Noble ulicy.  
**WIKARYASZ, RAKOWSKI & DORSZYŃSKI.**

**SOUTH CHICAGO REAL ESTATE**  
**FREY & LENDER,**  
 Ofis: Naróznik Commercial  
 i South Chicago aves.  
**w South Chicago Ill.**  
 Posiadłość gruntowa pod fabryki, han-  
 dle albo mieszkania. Loty sprzedajemy  
 po \$150.00 i wyżej.  
 Prowadzimy Real Estate biznes prze-  
 szło dziesięć lat w tym mieście, a zatem  
 wszyscy chcący nabyć sobie jaką possi-  
 dłość, najlepiej zrobić, jeżeli do nas przed  
 kupnem się zgłoszą.  
**REAL ESTATE AGENT**  
**JOHN BARZYŃSKI,**  
 w St. Paul, Howard, Co., Nebraska,  
 letter box 125.  
 Wybiera i sprzedaje i kupuje grunta w Nebraska,  
 w powiatach Howard, Valley, Sherman Greeley  
 i zatwierdza wszelkie interesy gruntowe w ko-  
 loniach polskich. Kto chce kupić sobie farmę  
 w Nebraska zawczasu, niech się zgłasza listo-  
 wnie do niego, pod adresem: St. Paul Nebraska  
 L. B. 125  
**MENEELY BELL FOUNDRY.**  
 Znana z usług publiczności od roku  
 1828. Dostarcza dzwoły dla Kościo-  
 łów, Kaplio, Szkół Straż ogniowych,  
 oraz wszelkich innych tego rodzaju  
 przedmiotów.  
**MENEELY & CO., WEST TROY, N. Y.**

**GAZETA KATOLICKA**  
 THE POLISH NEWSPAPER OF AMERICA.  
**ELEVENTH YEAR.**  
 It has a larger circulation than all the Polish  
 papers published in the United States combined.  
 PUBLISHED WEEKLY BY THE  
**POLISH LITERARY SOCIETY**  
 —AT—  
**606 NOBLE STREET,**  
**Chicago, Illinois.**  
 RATES OF ADVERTISING:  
 One line once..... 50c.  
 One inch once..... \$ 2.00.  
 Ten lines one month..... \$ 5.00.  
 Afterwards at half price.  
 One inch one year..... \$20.00.

**THIS PAPER** may be found on file at Geo. P. Rowell  
 & Co's Newspaper Advertising Bureau  
 10 Spruce St., where advertising contract may be made  
 or it in NEW YORK.  
 Mr. J. H. BATES, Newspaper Advertising Ag't  
 41 Park Row (Times Building), New York, is  
 authorized to contract for advertisements in the  
 GAZETA KATOLICKA at our best rates.  
 All communications must be addressed to  
 GAZETA KATOLICKA 606 Noble street  
 Chicago, Illinois.  
 "Entered at the post office at Chicago, Ill., as  
 second class matter."

**KALENDARZ:**  
 CZWARTEK 4 Maja — Floryjana i Moniki.  
 PIĄTEK 5 Maja — Gotarda i Piusa pap.  
 SOBOTA 6 Maja — Jana ap. w Oleju.  
 NIEDZ 7 Maja — 4 po. W.M. Domiceli panny.  
 PONIEDZ 8 Maja — Stanisława b. m.  
 WTOREK 9 Maja — Grzegorza Naz. bisk.  
 ŚRODA 10 Maja — Izydora rolnika.

**Przegląd Tygodniowy.**  
 Chicago, 3 Maja, 1882.  
 Dzisiaj rocznica Trzeciego Maja. W  
 uniesieniu wielkim całego narodu po-  
 częty, dzień ten i jego wspomnienie, po-  
 zostają dla nas zawsze drogocne i świę-  
 te; obchodzimy też go, ile nam stó-  
 sunki pozwalają, zawsze uroczysto i z  
 powagą tak w starej ojczyźnie jak tu  
 na wygnaniu. Może też Bóg dobry u-  
 lituje się nareszcie niedoli naszej i za  
 to szanujemy narodowe pamiętki,  
 przywróci nam prędko wolną ojczyznę  
 naszą.

Z kongresu nie wiele w ubiegłym  
 tygodniu ważnego mamy do podania.  
 W senacie przyjęto wniosek, aby In-  
 dyan, znajdujących się obecnie po róż-  
 nych rezerwacjach, zamienić na samo-  
 dzielnych farmerów, którzyby własną  
 pracą nareszcie żywić się mogli. Rząd  
 na każdej indyjskiej rodzinie wyzna-  
 czył kawałek ziemi na własność, darował  
 jej odpowiedni inwentarz żywy i mar-  
 twy a potem Indyanie mają się sami o  
 siebie starać. Humanitarne te teorye  
 trudno będzie przeprowadzić pomiędzy  
 dziećmi, która nie zna życia spokojnego  
 w pracy i trudzie, ale całą swą egzy-  
 stencją zasadza na wolnym przenoszeniu  
 się z miejsca na miejsce, i która nie  
 myśli naginać karku do pracy, dopóki  
 jej starczy żywności i łowów. Gdyby  
 kongres chciał raz uznać zasługę mi-  
 sjonarzy katolickich, którzy z niejednego  
 dzięki indyjskiego plemienia  
 zrobili już ucywilizowanych mieszkań-  
 ców Ameryki, to zamiast wszystkich o-  
 wych mrzonek, powinien nasampród  
 usunąć wszystkich indyjskich agentów  
 i wszystkich protestanckich pastorów z  
 rezerwacji i na cywilizowanych Indian  
 powinien powołać katolickich misjona-  
 rzy. — W izbie poselskiej nie dokonano  
 także nie wspomnienia godnego. Był  
 spór o powiększenie policyi w dy-  
 strykcje Columbia, wcale nie użyteczny,  
 gdyż okazało się, że prawo to już z da-  
 wniejszych czasów istnieje. Przyjęto  
 wniosek, aby prezydent energiczniej za-  
 protestował przeciw postępowaniu rządu  
 angielskiego w Irlandyi, gdzie wielu  
 obywateli amerykańskich uwięziono za  
 opieranie landli. I ten wniosek nie  
 był potrzebny, gdyż ostatnie telegramy  
 z Londynu donoszą, że wszyscy dotych-  
 czas uwięzieni Irlandczycy zostaną pu-  
 szczeni na wolność z wyjątkiem tych,  
 którzy się dopuścili czynów kryminal-  
 nych. Amerykańskim obywatelom, u-

więzionym w Irlandyi za udział w agi-  
 tacyi, oświadczone, że zostaną bez zwo-  
 lki puszczeni na wolność, jeżeli się zo-  
 bowią natchmiał opuścić Irlandyę.  
 Rewizya procesu Guiteau'a ma się roz-  
 począć 8go bm., również sprawa Masona,  
 który także prosił o zmianienie swego  
 wyroku, ma być załatwiona d. 8 maja.

Prezydent Arthur na prośby posta Bel-  
 forda z Colorado zrobił przedstawienia w  
 Petersburgu prosząc o łagodniejsze ob-  
 chodzenie się z żydami.  
 W Arizonie pasterze bytła niepokoją  
 ludność miejscową i dopuszczają się ta-  
 kich bezpraw, że prezydent czuł się zmu-  
 szony w kwestyi tej osobne orzeczenie prze-  
 śłać do kongresu. W orędziu tem oświad-  
 cza prezydent, że dla utrzymania porząd-  
 ku i prawa w Arizonie nie potrzeba żad-  
 nych szczególnych aktów kongresowych.  
 Wystarczy do tego wojsko, które odebra-  
 ło pozwolenie na zwolnienie władzy cy-  
 wilnej każdej chwili się stawić, i jako  
 "posse comitatus" przeciw niesfornym  
 pastersom wzdanie z władzami cywilnymi  
 mi operować.

Operacye wojskowe przeciw zbanta-  
 wanym Apachesom nie doprowadziły je-  
 szcze do pomyślnego rezultatu. Było  
 kilka drobnych potyczek, z których India-  
 nie zawsze bez wielkiej szkody uszli.  
 Wojsko nasze ich napędza ku granicy  
 meksykańskiej, gdzie oddział wojska me-  
 ksykańskiego już jest gotowy na ich  
 przyjęcie. Czy się ich uda pochwycić,  
 trudno przepowiedzieć, bo te czerwone  
 szatany znają nadto dobrze swoje kryjó-  
 wki i niedostępne skały. Szkoły i to-  
 rowstwo popelnili już nie mało. W samej  
 dolinie Gila i w okolicy Clifton nad zachod-  
 nią granicą Nowego Meksyku zamor-  
 dowali przeszło 50 osób.

Lasy amerykańskie znikają coraz bar-  
 dziej. Różnik niszczy je, aby kilka akrów  
 więcej ornej roli nabyć, spekulant jeszcze  
 mniej ich oszczędza dla zysku. Dla ochro-  
 ny drzewa nie dzieje się nic ani ze strony  
 rządu lub kongresu ani ze strony pojedyn-  
 czych Stanów. Bogate lasy Michiganskie  
 i Wisconsinie, w Minnesocie i Dakocie  
 upadają pod siekierną lub umyślnie wy-  
 palane bywają dla chwilowego zysku, bez  
 względu na to, ile szkody w stosunkach  
 klimatycznych i sanitarnych ludność na-  
 sza ponosi. Aby zapobiedz tak lekko-  
 myślnemu tępieniu lasów na przyszłość,  
 zawięzają się w Cincinnati towarzysze,  
 którzy z postępek czasu może wiele do-  
 brogo dla kultury lasów zdziałać. Pod  
 godziem: American Forestry Congress  
 zebrało się w Cincinnati wielu obywateli  
 z różnych Stanów, którzy sobie za cel po-  
 stawili popierać chodowanie lasów. Pre-  
 zydentem tego towarzystwa obrano szefa  
 wydziału rolniczego pana G. L. Loringa.  
 Wstępne do tego towarzystwa wynosi 2  
 dolary, podatek roczny wynosi 1 dolar.

W legislaturze illinojskiej spór o po-  
 dział Stanu na obwody senatorskie i po-  
 selskie jeszcze nie skończono. Demokraci  
 jednakże w końcu uledzą być musieli i  
 niezawodnie republikanie podług swego  
 planu podziału dokonają.

W Ohio panuje nie małe rozdrażnienie  
 z powodu prawa niedzielnego, na mocy  
 którego wszystkie szynki i handle win i  
 piwa w dniu niedzielne mają być zam-  
 kniętymi. Zaprzęskiej niedzieli aresztowa-  
 no w Cincinnati 600 szynkarzy, którzy  
 wbrew zakazowi mieli swe lokale otwar-  
 te. W Toledo szynkarze wprawdzie pod-  
 dali się prawu niedzielnemu, żądali jed-  
 nakże, aby i inne handle i zawody za-  
 chowały do prawa. Przyszło więc do te-  
 go, że koleje uliczne, wydawcy gazet,  
 grosernicy, balwierze, piekarze, rzemie-  
 i handlarze mleka odebrali wezwanie od  
 policyi, aby w niedzielę wstrzymali się  
 od prowadzenia swych zawodów. Wielka  
 ich część ustąpiła, jednakże nie mało  
 było takich, co pomimo zakazu powtór-  
 rali swe domy i łamali otwarcie prawo  
 niedzielne. Policya niearesztowała niko-  
 go, tylko zanotowała sobie wszystkich u-  
 pornych.

**Wiadomości potoczne.**  
 Smutnym to jest objawem niezdro-  
 wych stosunków naszego kraju, jeżeli lud  
 sam bierze w swe ręce wymierzenie spra-  
 wiedliwości nad winowajcami. Lecz w o-  
 bec tylu faktów, iż zbrodniarze wychodzą  
 bezkarnie z rąk sądu, dziwić się nie mo-  
 żna, jeżeli lud niecierpliwy nie czeka wy-  
 roków sądowych i często sam się robi sęd-  
 zią i wykonawcą wyroku. W Minnea-  
 polis młody łotr zwał jedno czteroletnie  
 dziewczę na ustroju i dopuścił się na  
 niem straszną, niewysłowną. Pótem obwinił  
 dziecko zamordować. Na szczęście po-  
 chwycono łotra i osadzono w więzieniu.  
 W noce przyszli zamaskowani ludzie, za-  
 brali go gwałtem ze sobą, zaprowadzili  
 do domu rodziców nieszczęśliwego dzie-  
 wczęcia, zidentyfikowali i potem powie-  
 sił na drzewie obok szkoły.

— W Greenbury, Ind. powieszono O. W.  
 Garretto na mocy prawa "Lyncha", bo  
 osądził go na podejrzanie, iż zabił far-  
 miera Waltona. Sąd przysięgłych powia-  
 ta Jennings uwolnił go był dla braku do-  
 wodu, to też na pleśniach powieszono  
 znalezione kartę z napisem: pozdrowienie  
 dla "Jury" powiatu Jennings.

— W Lake City, Col. dwaj łotry George  
 Patts i Jim Browning zamordowali szery-  
 fya Campbella. W dwadzieścia cztery  
 godzin później oba ich trupy wisiały u  
 poręczy mostu.  
 — Dwu morderców, braci, William'a i  
 Bradforda Courtisów, powiesił lud w  
 Fairview, Ky. Podczas kłótni strzelił  
 Bradford do niejakiego James'a Smith'a  
 i ranil go, a gdy na czyn ten chciało  
 go pochwycić, uciekł do swego mie-  
 szkania. Przy przeszukiwaniu domu  
 znaleziono wielką ilość skradzionych  
 rzeczy. Dlatego bez długiego procesu  
 wzięto obu braci i skończono ich karę  
 powrotem.

— W Stony Creek pod Colusa, Col. po-  
 wiesił lud Indyanina, za to tylko, że  
 tenże się odgrażał na jednego farmera.  
 Zresztą ciążyło już na nim podejrzenie,  
 że poprzednio popelnił morderstwo.  
 — Burze, wichry i trąby powietrzne i w  
 tym tygodniu dały się we znaki. W  
 Cairo, Ill. zniszczyła trąba powietrzna  
 kilkość metodystowskiej, i zrzucała  
 piętnaście domów. Wiele szkody od-  
 burzy poniosły niektóre strony w Ken-  
 tucky i w północnym Texasie.

— Od pożaru ucierpiał znacznie mia-  
 stezko Lake City w Minnesocie, gdzie  
 szkody wynoszą prawie pół miliona do-  
 larów. W Eau Clair, Wis. także pożar  
 wyrządził za ówierć miliona dolarów  
 szkody.  
 — W St. Louis, Mo. tegoroczny pszeni-  
 cę wystawiono na targ w tym tygodniu.  
 Była ta arkansaska pszenica; płacono  
 za buszel \$4.50.  
 — Zaczynają się już nieszczęśliwe pi-  
 knikowe. Podczas wycieczki pikniko-  
 wej na parowiec Marion w pobliżu Kings-  
 ville S. C. pękł kociel. Pięć osób zo-  
 stało na miejscu zabitych i pięć ciężko  
 rannych.

— W ubiegłym tygodniu zaszło w  
 Stanach Zjednoczonych 110 bankructw.  
 — W Bridesburg, Pa., umarła jedna  
 osoba wskutek pożycia mięsa wieprzo-  
 wego, w którym się znajdowały try-  
 chiny.  
 — W Muskegon, Wis. zastrajkowało  
 3000 robotników.  
 — W Elmira, N. Y. eksplodował ko-  
 ciel w fabryce Dalton Fall Co. przy-  
 czem stracił życie właściciel fabryki  
 Newel Olney i kilka robotników.  
 — W Lemontie strajk trwa jeszcze,  
 choć tak bossowie jak i robotnicy pra-  
 gną jego zakończenia. Niezawodnie też  
 wkrótce przyjdzie do tego.

**Wiadomości miejscowe.**  
 — Właściciele cegielni postanowili nie  
 rozpoczynać roboty w cegielniach przed  
 1szym czerwcem, jeżeli robotnicy nie  
 przyjmą ofertowanej im płacy po \$2.25 i  
 \$3.00 dziennie.  
 — Policjant Daniel Penbroke w po-  
 niedzialek stożył gorącą potyczkę z dwo-  
 mą łotrąmi, których chciał aresztować;

dopiero gdy jednego z rewolweru śmier-  
 telnie ranił, poddał się drugi.  
 — Budowa kolei z Chicago do Evan-  
 ston ma się rozpocząć w przyszły tydzień.  
 Przedsiębiorcy budowy złożyli u zarządu  
 gminy w Rogers Park 25.000 dolarów,  
 jako kaucyę, że kolej do 1 listopada bę-  
 dzie ukończoną.  
 — Rada miejska udzieliła koncesyi  
 dla "Consumers Gaslight & Fuel Co."  
 aby starym kompaniom nową konkuren-  
 cyą zrobić, i spowodować je do znizienia  
 ceny za gaz. Tak samo została udzielona  
 koncesya dla "Brush Electric Light Co."

**Wiadomości z Europy.**  
 W Berlinie został odtarty Reichstag.  
 Orgdnie królewskie czytał minister Boet-  
 ticher. Cesarz zapewnia w tem orędziu,  
 że póki nie będzie naruszony w Eu-  
 ropie. Niebawem przyjdzie pod obrady  
 Reichstagu monopol tabacny.—Wiado-  
 mość, że Ignatjew podał się do dymisyi  
 nie sprawdziła się. W Estonii i w guber-  
 nii Chersońskiej rozpoczyna się teraz agi-  
 tacya przeciw Niemcom, Cesarz i Ignat-  
 jew wydali surowe rozkazy, aby agitacya  
 nie trwała bez przesanku. W Kamienie  
 Podolskim zniszczyło chłoptwo wszyst-  
 kie handle żydowskie, przyczem za pół  
 miliona rubli szkody wyrządono żydom.  
 Z Kijowa zaczynają się żydy na dobre  
 wynosić, tak iż tam 600 mieszkań stoi o-  
 becnie próżnych.  
 Skobielew zachorował na zapalenie  
 płuc, lecz stan jego nie jest niebezpieczny.

**Kronika Kościelna.**  
 Rzym. W ostatnich dniach miesiąca  
 marca odbyły się dwa konsystorze. Na  
 pierwszym z nich kreował Ojciec święty  
 siedmiu kardynałów i prekonizował bi-  
 skupów, między tymi ks. prał. Łukasza  
 Soleckiego na biskupa przemyskiego i p.  
 prał. Ignacego Łębowo na biskupa-suff-  
 fragana tamże. Ogłosił dalej Ojciec św.  
 nominacya ks. Hoettinga, mianowanego  
 osobnem brawem, na biskupa osnabr-  
 yckiego w Niemczech i podniósł stoliec bi-  
 skupia w Perugii do godności arcybiskup-  
 stwa. Na drugim zaś konsystorzu pre-  
 konizował Jego Świątobliwość biskupów  
 francuskich, niemieckich i niektórych dla  
 Włoch. Według *Monde'a* kardynałem  
 zachowanym in petto, jest arcybiskup  
 kołoski, ks. Melchers, którego nomina-  
 cya ma nastąpić po zakończeniu układów  
 Stolicy św. z rządem pruskim co do sto-  
 licy arcybiskupiej w Kolonii. Jako kan-  
 dydata do purpury na konsystorz, zapo-  
 wiedziany na ostatnie dni maja, wymie-  
 niają nunceyusa madryckiego; wtedy tak-  
 że miała nastąpić prekonizacya kilku no-  
 wych biskupów francuskich i biskupów  
 polskich (w liczbie 10ciu) pod panowa-  
 niem rosyjskiem. Tę ostatnią wiadomość  
 czerpią *Wiadomości Kościelne* z bardzo  
 wiarogodnego źródła.

Pisma europejskie donoszą, że nieba-  
 wem ma się ukazać nowa encyklika, w  
 której Ojciec św. Leon XIII. wezwie  
 schizmatyków Słowian do powrotu na  
 łono Kościoła katolickiego, do jedności  
 wiary św. Niemordowany zapal i po-  
 święcenie, z jakim mgr. Strossmayer  
 pracuje oddawna nad połączeniem Sło-  
 wian schizmatyków z Kościołem rzym-  
 skim, miały natchnąć Ojca św. do popar-  
 czenia potężnym Słowem Namiestnika Chry-  
 stusowego — usłowań Biskpa diakowar-  
 skiego.

Słowianie katolicy, którzy z taką pra-  
 wdziwie synowską wdzięcznością przyjęli  
 ojcowski słowa Leona XIII. wypowied-  
 dziane w Encyklicie *Grande munus*, któ-  
 rzy z takim zapalem dziękowali za pod-  
 wyższenie czci świętych Apostołów Sło-  
 wiańszczyzny Cyryla i Metodego, za wspa-  
 niałe przyjęcie w Rzymie — pewni są  
 dalszej i nieustającej opieki Ojca chry-  
 stianstwa, — i ufają, że Bóg troskliwie  
 zabiega jego za przyczyną świętych Pa-  
 tronów naszych pomyslnym uwieńczy  
 skutkiem.

Dziewięćdziesiąt milionów Słowian  
 złączonych węzłem jedności wiary były-  
 by potęgą — którejby nie przelamać nie  
 zdołało.  
 AUSTRYA. W bieżącym roku, jak do-  
 nosi kwartalnik salcburski, obchodzą  
 będzie archidiecezya salcburska 1300 let-  
 nią rocznicę swego założenia. Dla zacho-  
 wania biskupstwa tamże przyłożyli się św.  
 biskupi: Rupert, Virgili i Vitalis, którzy  
 wśród niewystawionych trudności, prze-  
 szkod i niebezpieczeństw nasienie ewan-  
 geliczne w południowym wschodnich  
 Niemczech rozsiwiali.  
 — W skład archidiecezyi unickiej  
 lwowskiej wchodzi według do dopiero  
 wydanej schematyzmu duchowieństwa  
 gr. kat.: 1 Arcybiskup metropolita, 1 Bi-  
 skup sufragan, 4 kanonicy prałaci, 3 ka-  
 nonicy gremialni, 6 kanoników honoro-  
 wych, 48 dziekanów. Dalej liczy 1182  
 probostw, 310 kapelanii, 120 systemizo-  
 wanych wikaryatów, 1961 cerkwi, 1389  
 księży, 190 atunów, 8 klasztorów bazy-  
 liańskich, a w nich 48 mnichów, 3 klero-  
 wki i 7 lajków; jeden klasztor żeński, a  
 w nich 6 zakonnic. Dusz gr. kat. obrząd-  
 ku jest ogółem w tej diecezyi 1,825,810.  
 FRANCJA. Nowego bezprawia dopu-  
 ścił się rząd francuzki wypędzając gwał-  
 tem z klasztoru w Solesmes O. O. Benedy-  
 ktyńców. Scena brutalna, przynosząca  
 hańbę religii i okrzykające cywilizacyi  
 wieku XIX, odbyła w następujący spo-  
 sób: O godzinie 5 rano stanęli przed zam-  
 kniętą bramą klasztoru: prefekt z Le  
 Mans, podprefekt mer i komisarz polityi  
 wraz z 3 czeladnikami słoarskimi *ad hoc*  
 sprowadzonymi (miejscowi słoarsze do  
 bezprawia nie chcieli przykładać ręki),  
 zaopatrzeni w wytrychy i drągi. Pod  
 bokiemi tych wykonywaczy prawa stanął  
 oddział żandarmeryi i kompania piechoty  
 z majorem na czele. Krótko po 5 godzi-  
 nie zaczęto dobijać się gwałtownie do  
 bramy klasztoru. Na ogłos nieproszo-  
 nych gości doniósł brat furtyan Ojca opa-  
 towi, *Dom Couturier*, znajdującemu się  
 w kaplicy ze wszystkimi 80 zakonnikami,  
 że prefekt przyszedł domagać się, "aby  
 ustawy były szanowane" — że jednak go-  
 tów jest pozwolić na to, aby 14 Ojców  
 zostało jako straż dla klasztoru, jeżeli re-  
 stacja wyjdzie po za mury bez oporu. Ks.  
 Opat odpowiedział, że nikogo z klasztoru  
 wydalano nie może. Po trzykrotnym zga-  
 dnaniu otwarcia bramy "w imię prawa!" —  
 wzięto się do wytrychów i sztab żelaz-  
 nych. Kiedy najędzniej weszli do kapli-  
 cy, zakonnicy zaśpiewali *Miserere*. Ponie-  
 waż nikt dobrowolnie wyjść nie chciał,  
 każdego przeto zakonnika z osobna odry-  
 wano od kłeczka i gwałtem prawie wy-  
 rzucano za bramę klasztoru. W końcu  
 zrobiono to samo z księdzem opatem,  
 któremu później pozwolono wynieść z  
 kaplicy Najśw. Sakrament. Straż nad kla-  
 sztorem objęło 3 żandarmów; drzwi opie-  
 czonego. Wydaleni zakonnicy pomiesz-  
 cili się w domach zakonnych.  
 — W dniu 11 lutego przypadała 24ta  
 rocznica pierwszego objawienia się cud-  
 owego Najśw. P. Maryi w Lourdes. Ro-  
 cznicę tę obchodzono na miejscu bardzo  
 uroczysto. Blask rzęściego światła i  
 sztuczne śpiewy uświetniały wspaniałe  
 ceremonie kościelne, odbywane w bazyli-  
 ce rano i wieczór. Do Komunii świętej  
 nadzwyczaj licznie przystępowano; kler  
 francuzki licznie był reprezentowany  
 na tej uroczystości. Widok zbitych mas  
 ludu, korzępęgo się u stóp Królowej nie-  
 bios, pokrępił i podniósł nadzieje kato-  
 ików w tym błądzących nieszczęśliwym  
 kraju.  
 NIEMCY. Organ protestantów niemie-  
 ckich, t. z. *evangelische Kirchenzeitung*, pi-  
 sze, że w Niemczech przynajmniej 100.000  
 par małżeńskich żyje bez śladu kościelne-  
 go, a ¼ miliona dzieci protestanckich ro-  
 dziców bez chrztu św. Jak zresztą zmyśł  
 chrześcijański nisko upadł u protestano-  
 ckich predykantów, stąd już poznać mo-  
 żna, że jeden z nich odważył się nawet  
 postawić wniosek, aby i niechrześcijan  
 przyspuszczać do bierzmowania. Prote-  
 stantym traci więc coraz bardziej ten  
 pokost chrześcijański, jaki wziął z Kościoła  
 katolickiego, i rozpyłną się ostate-  
 cnie musi w nowocześnie poganiem,



KANOSSA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA z czasów GRZEGORZA VII. — Przekład — X. J. Echaust. (Ciąg dalszy).

Nie podobna było Eberhardowi unknąć walki z Siegfriedem. W rozpaczy rzucił tarczę, uchwycił miecz obydwojema rękami i całą siłą w głowę Siegfrieda. Ponieważ Siegfried równocześnie z kilku stron odparował musiał raz, dosięgnął miecz Eberharda jego głowę, ale nie zdołał przeciąć stalowego szysaka.

"Przedaj w piekło — niedźniku!" krzyknął Siegfried i ciął z taką siłą Eberharda, że trup jego potoczył się mu pod nogi. "O waj, — o waj, Jonatas padł!" zawałał zyd przerażony. "Zamiana tarasza niemieckiego, zamiana przez syna Filistynów. Przeklećcie niech będzie, a życiu jego niech będzie koniec przed miedzi ocymla! Prawo i sprawiedliwość, — śmierć Goliatowi! Siegnij jego ramię niech o słabną, a króć skruszej! Walczcie szlachetnie rycerze, walczcie za prawo i sprawiedliwość! O waj, moja własność, — o waj, moja niewolnica!"

W tem spostrzegł rybak wściekłość mianego zryda. Jak furje uderzy na niego. "Mamy cie, złodzieju," krzyknął Wilwira. "Kto winien temu krwi rozlewowi?" "Kto winien, że mój trupem dzisiaj" — krzyknęła druga wywijając kijem nad głową Barucha. "Tyś winien jego śmierci, śmierci ci za to."

"O waj, — prawo i sprawiedliwość!" odrzekł drżącym głosem Baruch, odpychając nacierającą kobietę. "Czyż ja winien jestem śmierci tylu walecznych mężów? — ja winien, — ja zyd nieszczęśliwy? Czyż syn Izraela nie może żądać, co mu się szustynie należy? Nie wolno mu żądać wydania zabranego własności?"

Stawa te były olejem do ognia dolanym. "Co, twoje własność, psie? Chrzęścian nazywasz swoją własnością? Handlujesz ludźmi jak bydłem? Chrzęścianie dzieci sprzedasz lubieżnym poganom?" krzyczały przerażone kobiety. "Prawo i sprawiedliwość!" wolał zyd uprnie. "Oddamy mu, co słuszna, zabijemy łotrą," odpowiedziała Wilwira. "Nie będzie, szatanie, sprzedawł dziecięch chrześcijańskich zbydełnym poganom. Zabijcie go, zabijcie!" — krzyknęły drugie i podniosły kije.

Baruch Ben Marum widząc niebezpieczeństwo, dobył długiego sztyletu z pod sukni. "Przec mi! Przebij każdą, co się zbliży!" rzekł, a oczy jego czarne iskry były mu mrocznie, niż ostry sztylet. "Pójdźcie tu, moi stado! Raben, Simon, pójdźcie na ratunek!"

"Justyno, bij, — rozkazywała Wilwira wysokiej kobiecie, stojącej za zydem. "Co, złodzieju, nas chcesz mordować sztyletem, jak zamordowałeś naszych mężów?" krzyknęła Justyna, i z taką siłą uderzyła handlarza niewolników w głowę, że z jakim upadł na ziemię.

"Zabijcie go, — zabijcie go!" krzyczały rozjuszone kobiety, bijąc bez litości. "W rzekę śmierzdzącą ścierwem!" mówiła Justyna, ciągnąc zydą za nogę. "W rzekę, — w rzekę z nim!" powtórzyły inne i zacięgnęły trupa do Renu. Studzy Barucha stali w rozpaczy na boku. Za daleko oddalił się od pana swego, i dla tego nie widząc, jaki obrót wzięła walka, za późno przybył z pomocą. Poznawszy, że zemsta kobiet nie nasycyła jeszcze, niechki o tohu starczyło.

"Pójdźmy na statek, uwolnijmy nieszczęśliwych niewolników!" zawałała Wilwira. "Na statek, — na statek!" — powtórzyły drugie. Odwieszano natychmiast łodzie. I meżczyźni wsiadli z kobietami, aby uwolnić żyjący towar żydowski. Gdy łodzie odbiły od brzoza do statku Barucha, uciekali żołnierze królewscy w popłochu przed nadciągającą siłą zbrojną arcybiskupa. Gdy Benno, towarzysz Siegfrieda, pobięty był do patacu i doniosł o walce przed klasztor. Arcybiskup nakazał natychmiast hrabiemu Lutzelburg popieścić z pomocą mieszczanom.

WEST CHICAGO CARPET HOUSE

Przeniosłam się z Halsted ulicy na: 679 Milwaukee Ave. w pobliżu Noble ulicy. Polecam Szanownej Polskiej Publiczności — moją — MAGAZYN STROJÓW dla Dam, Panien i Dzieci.

Mam na składzie Robione Kwiaty, Korony do ślubów i w każdym gatunku: Pióra, Wstążki, Tiule, Woalki, Koronki i wszelkie przedmioty podług OSTATNIEJ MODY Paryskiej, Londyńskiej i Nowojorskiej!

Podjęmę się wszelkich obstalunków dla Bractw Kościelnych i Towarzystw — robieg gotowi. Ghoragwie, Szarfy, Odznaki i Rozety, jak po najniższych cenach.

Na nadchodzącą porę latową zapoznajmy się z moim doborem LATOWEGO TOWARU i upraszam Szanowne Rodzaki i Rodaki, aby mi raczyli zaszczylić zaufaniem swoim i nadać, gdyż zadaniem mojem będzie zawsze zadowolnić zganie ich.

Wszystkie obstalunki wykonuję przedko i po najniższej cenie! Rodack! Przekonajcie się naprzód w polskim handlu, zanim pójdziecie kupować w innych.

W. Słominska, 679 Milwaukee Avenue.

WIELKI MAGAZYN POLSKI Mebli, Zwierciadeł, Obrazów i Ram.

Największy i najtańszy w Chicago SKŁAD POLSKI. 544 i 546 MILWAUKEE AVE. pomiędzy ulicami Cornell i Rucker.

Fabryka nasza: 46 i 48 S. Canal ul. pomiędzy Washington i Madison ul.

Przyjmujemy również wszelkie obstalunki należące do naszego interesu, które wykonujemy punktualnie na czas oznaczony.

I. P. Mikietyński & A. Sowiński.

P. BINKOWSKI. ZEGARMISTRZ I ZŁOTNIK. Wykonuje reperacje zegarków i biżuterii jaknajdokładniej.

Z SKŁADEM ZEGARÓW BIŻUTERYI połączone jest także HANDEL ZABAWEK DLA DZIECI HANDEL CUKROW I SKŁAD CYGAR I TYTONIU.

Woziki dla Dzieci. RAMY I OBRAZY — CHROMO. Orz inne towary galanterijne w najniższym doborze. — 357 W. CHICAGO ave. 357 — w pobliżu Noble ulicy.

Charles Sokup, POLSKI SKŁAD 427 Milwaukee Ave. Chicago.

Powodzenie z r. 1878. Wielki medal przyznany na Chicagojskiej Wystawie R. 1881.

Mamy nowo nallepsze w mieście Na 7 i 8 piece kuchne na po nader przystępnej cenie. Przyjdźcie i w bieżącej. Pico kuchenny No. 7 można kupić za \$9 00, a No. 8 za \$12 00. Gwarantujemy każdy piec.

ANTONI STELLMACH, Poleca Szanownym Rodakom swój MAGAZYN KRAWIECKI

zaopatrzony w wielki wybór towarów najmniejszych ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH! Zamówienia wykonuję się starannie i elegancją w jak najkrótszym czasie i po jak Najprzystępniejszych Cenach.

WEST CHICAGO CARPET HOUSE

Przeniosłam się z Halsted ulicy na: 679 Milwaukee Ave. w pobliżu Noble ulicy. Polecam Szanownej Polskiej Publiczności — moją — MAGAZYN STROJÓW dla Dam, Panien i Dzieci.

Mam na składzie Robione Kwiaty, Korony do ślubów i w każdym gatunku: Pióra, Wstążki, Tiule, Woalki, Koronki i wszelkie przedmioty podług OSTATNIEJ MODY Paryskiej, Londyńskiej i Nowojorskiej!

Podjęmę się wszelkich obstalunków dla Bractw Kościelnych i Towarzystw — robieg gotowi. Ghoragwie, Szarfy, Odznaki i Rozety, jak po najniższych cenach.

Na nadchodzącą porę latową zapoznajmy się z moim doborem LATOWEGO TOWARU i upraszam Szanowne Rodzaki i Rodaki, aby mi raczyli zaszczylić zaufaniem swoim i nadać, gdyż zadaniem mojem będzie zawsze zadowolnić zganie ich.

Wszystkie obstalunki wykonuję przedko i po najniższej cenie! Rodack! Przekonajcie się naprzód w polskim handlu, zanim pójdziecie kupować w innych.

W. Słominska, 679 Milwaukee Avenue.

WIELKI MAGAZYN POLSKI Mebli, Zwierciadeł, Obrazów i Ram.

Największy i najtańszy w Chicago SKŁAD POLSKI. 544 i 546 MILWAUKEE AVE. pomiędzy ulicami Cornell i Rucker.

Fabryka nasza: 46 i 48 S. Canal ul. pomiędzy Washington i Madison ul.

Przyjmujemy również wszelkie obstalunki należące do naszego interesu, które wykonujemy punktualnie na czas oznaczony.

I. P. Mikietyński & A. Sowiński.

P. BINKOWSKI. ZEGARMISTRZ I ZŁOTNIK. Wykonuje reperacje zegarków i biżuterii jaknajdokładniej.

Z SKŁADEM ZEGARÓW BIŻUTERYI połączone jest także HANDEL ZABAWEK DLA DZIECI HANDEL CUKROW I SKŁAD CYGAR I TYTONIU.

Woziki dla Dzieci. RAMY I OBRAZY — CHROMO. Orz inne towary galanterijne w najniższym doborze. — 357 W. CHICAGO ave. 357 — w pobliżu Noble ulicy.

Charles Sokup, POLSKI SKŁAD 427 Milwaukee Ave. Chicago.

Powodzenie z r. 1878. Wielki medal przyznany na Chicagojskiej Wystawie R. 1881.

Mamy nowo nallepsze w mieście Na 7 i 8 piece kuchne na po nader przystępnej cenie. Przyjdźcie i w bieżącej. Pico kuchenny No. 7 można kupić za \$9 00, a No. 8 za \$12 00. Gwarantujemy każdy piec.

ANTONI STELLMACH, Poleca Szanownym Rodakom swój MAGAZYN KRAWIECKI

zaopatrzony w wielki wybór towarów najmniejszych ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH! Zamówienia wykonuję się starannie i elegancją w jak najkrótszym czasie i po jak Najprzystępniejszych Cenach.

WEST CHICAGO CARPET HOUSE

Przeniosłam się z Halsted ulicy na: 679 Milwaukee Ave. w pobliżu Noble ulicy. Polecam Szanownej Polskiej Publiczności — moją — MAGAZYN STROJÓW dla Dam, Panien i Dzieci.

Mam na składzie Robione Kwiaty, Korony do ślubów i w każdym gatunku: Pióra, Wstążki, Tiule, Woalki, Koronki i wszelkie przedmioty podług OSTATNIEJ MODY Paryskiej, Londyńskiej i Nowojorskiej!

Podjęmę się wszelkich obstalunków dla Bractw Kościelnych i Towarzystw — robieg gotowi. Ghoragwie, Szarfy, Odznaki i Rozety, jak po najniższych cenach.

Na nadchodzącą porę latową zapoznajmy się z moim doborem LATOWEGO TOWARU i upraszam Szanowne Rodzaki i Rodaki, aby mi raczyli zaszczylić zaufaniem swoim i nadać, gdyż zadaniem mojem będzie zawsze zadowolnić zganie ich.

Wszystkie obstalunki wykonuję przedko i po najniższej cenie! Rodack! Przekonajcie się naprzód w polskim handlu, zanim pójdziecie kupować w innych.

W. Słominska, 679 Milwaukee Avenue.

WIELKI MAGAZYN POLSKI Mebli, Zwierciadeł, Obrazów i Ram.

Największy i najtańszy w Chicago SKŁAD POLSKI. 544 i 546 MILWAUKEE AVE. pomiędzy ulicami Cornell i Rucker.

Fabryka nasza: 46 i 48 S. Canal ul. pomiędzy Washington i Madison ul.

Przyjmujemy również wszelkie obstalunki należące do naszego interesu, które wykonujemy punktualnie na czas oznaczony.

I. P. Mikietyński & A. Sowiński.

P. BINKOWSKI. ZEGARMISTRZ I ZŁOTNIK. Wykonuje reperacje zegarków i biżuterii jaknajdokładniej.

Z SKŁADEM ZEGARÓW BIŻUTERYI połączone jest także HANDEL ZABAWEK DLA DZIECI HANDEL CUKROW I SKŁAD CYGAR I TYTONIU.

Woziki dla Dzieci. RAMY I OBRAZY — CHROMO. Orz inne towary galanterijne w najniższym doborze. — 357 W. CHICAGO ave. 357 — w pobliżu Noble ulicy.

Charles Sokup, POLSKI SKŁAD 427 Milwaukee Ave. Chicago.

Powodzenie z r. 1878. Wielki medal przyznany na Chicagojskiej Wystawie R. 1881.

Mamy nowo nallepsze w mieście Na 7 i 8 piece kuchne na po nader przystępnej cenie. Przyjdźcie i w bieżącej. Pico kuchenny No. 7 można kupić za \$9 00, a No. 8 za \$12 00. Gwarantujemy każdy piec.

ANTONI STELLMACH, Poleca Szanownym Rodakom swój MAGAZYN KRAWIECKI

zaopatrzony w wielki wybór towarów najmniejszych ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH! Zamówienia wykonuję się starannie i elegancją w jak najkrótszym czasie i po jak Najprzystępniejszych Cenach.

WEST CHICAGO CARPET HOUSE

Przeniosłam się z Halsted ulicy na: 679 Milwaukee Ave. w pobliżu Noble ulicy. Polecam Szanownej Polskiej Publiczności — moją — MAGAZYN STROJÓW dla Dam, Panien i Dzieci.

Mam na składzie Robione Kwiaty, Korony do ślubów i w każdym gatunku: Pióra, Wstążki, Tiule, Woalki, Koronki i wszelkie przedmioty podług OSTATNIEJ MODY Paryskiej, Londyńskiej i Nowojorskiej!

Podjęmę się wszelkich obstalunków dla Bractw Kościelnych i Towarzystw — robieg gotowi. Ghoragwie, Szarfy, Odznaki i Rozety, jak po najniższych cenach.

Na nadchodzącą porę latową zapoznajmy się z moim doborem LATOWEGO TOWARU i upraszam Szanowne Rodzaki i Rodaki, aby mi raczyli zaszczylić zaufaniem swoim i nadać, gdyż zadaniem mojem będzie zawsze zadowolnić zganie ich.

Wszystkie obstalunki wykonuję przedko i po najniższej cenie! Rodack! Przekonajcie się naprzód w polskim handlu, zanim pójdziecie kupować w innych.

W. Słominska, 679 Milwaukee Avenue.

WIELKI MAGAZYN POLSKI Mebli, Zwierciadeł, Obrazów i Ram.

Największy i najtańszy w Chicago SKŁAD POLSKI. 544 i 546 MILWAUKEE AVE. pomiędzy ulicami Cornell i Rucker.

Fabryka nasza: 46 i 48 S. Canal ul. pomiędzy Washington i Madison ul.

Przyjmujemy również wszelkie obstalunki należące do naszego interesu, które wykonujemy punktualnie na czas oznaczony.

I. P. Mikietyński & A. Sowiński.

P. BINKOWSKI. ZEGARMISTRZ I ZŁOTNIK. Wykonuje reperacje zegarków i biżuterii jaknajdokładniej.

Z SKŁADEM ZEGARÓW BIŻUTERYI połączone jest także HANDEL ZABAWEK DLA DZIECI HANDEL CUKROW I SKŁAD CYGAR I TYTONIU.

Woziki dla Dzieci. RAMY I OBRAZY — CHROMO. Orz inne towary galanterijne w najniższym doborze. — 357 W. CHICAGO ave. 357 — w pobliżu Noble ulicy.

Charles Sokup, POLSKI SKŁAD 427 Milwaukee Ave. Chicago.

Powodzenie z r. 1878. Wielki medal przyznany na Chicagojskiej Wystawie R. 1881.

Mamy nowo nallepsze w mieście Na 7 i 8 piece kuchne na po nader przystępnej cenie. Przyjdźcie i w bieżącej. Pico kuchenny No. 7 można kupić za \$9 00, a No. 8 za \$12 00. Gwarantujemy każdy piec.

ANTONI STELLMACH, Poleca Szanownym Rodakom swój MAGAZYN KRAWIECKI

zaopatrzony w wielki wybór towarów najmniejszych ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH! Zamówienia wykonuję się starannie i elegancją w jak najkrótszym czasie i po jak Najprzystępniejszych Cenach.

WEST CHICAGO CARPET HOUSE

Przeniosłam się z Halsted ulicy na: 679 Milwaukee Ave. w pobliżu Noble ulicy. Polecam Szanownej Polskiej Publiczności — moją — MAGAZYN STROJÓW dla Dam, Panien i Dzieci.

Mam na składzie Robione Kwiaty, Korony do ślubów i w każdym gatunku: Pióra, Wstążki, Tiule, Woalki, Koronki i wszelkie przedmioty podług OSTATNIEJ MODY Paryskiej, Londyńskiej i Nowojorskiej!

Podjęmę się wszelkich obstalunków dla Bractw Kościelnych i Towarzystw — robieg gotowi. Ghoragwie, Szarfy, Odznaki i Rozety, jak po najniższych cenach.

Na nadchodzącą porę latową zapoznajmy się z moim doborem LATOWEGO TOWARU i upraszam Szanowne Rodzaki i Rodaki, aby mi raczyli zaszczylić zaufaniem swoim i nadać, gdyż zadaniem mojem będzie zawsze zadowolnić zganie ich.

Wszystkie obstalunki wykonuję przedko i po najniższej cenie! Rodack! Przekonajcie się naprzód w polskim handlu, zanim pójdziecie kupować w innych.

W. Słominska, 679 Milwaukee Avenue.

WIELKI MAGAZYN POLSKI Mebli, Zwierciadeł, Obrazów i Ram.

Największy i najtańszy w Chicago SKŁAD POLSKI. 544 i 546 MILWAUKEE AVE. pomiędzy ulicami Cornell i Rucker.

Fabryka nasza: 46 i 48 S. Canal ul. pomiędzy Washington i Madison ul.

Przyjmujemy również wszelkie obstalunki należące do naszego interesu, które wykonujemy punktualnie na czas oznaczony.

I. P. Mikietyński & A. Sowiński.

P. BINKOWSKI. ZEGARMISTRZ I ZŁOTNIK. Wykonuje reperacje zegarków i biżuterii jaknajdokładniej.

Z SKŁADEM ZEGARÓW BIŻUTERYI połączone jest także HANDEL ZABAWEK DLA DZIECI HANDEL CUKROW I SKŁAD CYGAR I TYTONIU.

Woziki dla Dzieci. RAMY I OBRAZY — CHROMO. Orz inne towary galanterijne w najniższym doborze. — 357 W. CHICAGO ave. 357 — w pobliżu Noble ulicy.

Charles Sokup, POLSKI SKŁAD 427 Milwaukee Ave. Chicago.

Powodzenie z r. 1878. Wielki medal przyznany na Chicagojskiej Wystawie R. 1881.

Mamy nowo nallepsze w mieście Na 7 i 8 piece kuchne na po nader przystępnej cenie. Przyjdźcie i w bieżącej. Pico kuchenny No. 7 można kupić za \$9 00, a No. 8 za \$12 00. Gwarantujemy każdy piec.

ANTONI STELLMACH, Poleca Szanownym Rodakom swój MAGAZYN KRAWIECKI

zaopatrzony w wielki wybór towarów najmniejszych ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH! Zamówienia wykonuję się starannie i elegancją w jak najkrótszym czasie i po jak Najprzystępniejszych Cenach.

WEST CHICAGO CARPET HOUSE

Przeniosłam się z Halsted ulicy na: 679 Milwaukee Ave. w pobliżu Noble ulicy. Polecam Szanownej Polskiej Publiczności — moją — MAGAZYN STROJÓW dla Dam, Panien i Dzieci.

Mam na składzie Robione Kwiaty, Korony do ślubów i w każdym gatunku: Pióra, Wstążki, Tiule, Woalki, Koronki i wszelkie przedmioty podług OSTATNIEJ MODY Paryskiej, Londyńskiej i Nowojorskiej!

Podjęmę się wszelkich obstalunków dla Bractw Kościelnych i Towarzystw — robieg gotowi. Ghoragwie, Szarfy, Odznaki i Rozety, jak po najniższych cenach.

Na nadchodzącą porę latową zapoznajmy się z moim doborem LATOWEGO TOWARU i upraszam Szanowne Rodzaki i Rodaki, aby mi raczyli zaszczylić zaufaniem swoim i nadać, gdyż zadaniem mojem będzie zawsze zadowolnić zganie ich.

Wszystkie obstalunki wykonuję przedko i po najniższej cenie! Rodack! Przekonajcie się naprzód w polskim handlu, zanim pójdziecie kupować w innych.

W. Słominska, 679 Milwaukee Avenue.

WIELKI MAGAZYN POLSKI Mebli, Zwierciadeł, Obrazów i Ram.

Największy i najtańszy w Chicago SKŁAD POLSKI. 544 i 546 MILWAUKEE AVE. pomiędzy ulicami Cornell i Rucker.

Fabryka nasza: 46 i 48 S. Canal ul. pomiędzy Washington i Madison ul.

Przyjmujemy również wszelkie obstalunki należące do naszego interesu, które wykonujemy punktualnie na czas oznaczony.

I. P. Mikietyński & A. Sowiński.

P. BINKOWSKI. ZEGARMISTRZ I ZŁOTNIK. Wykonuje reperacje zegarków i biżuterii jaknajdokładniej.

Z SKŁADEM ZEGARÓW BIŻUTERYI połączone jest także HANDEL ZABAWEK DLA DZIECI HANDEL CUKROW I SKŁAD CYGAR I TYTONIU.

Woziki dla Dzieci. RAMY I OBRAZY — CHROMO. Orz inne towary galanterijne w najniższym doborze. — 357 W. CHICAGO ave. 357 — w pobliżu Noble ulicy.

Charles Sokup, POLSKI SKŁAD 427 Milwaukee Ave. Chicago.

Powodzenie z r. 1878. Wielki medal przyznany na Chicagojskiej Wystawie R. 1881.

Mamy nowo nallepsze w mieście Na 7 i 8 piece kuchne na po nader przystępnej cenie. Przyjdźcie i w bieżącej. Pico kuchenny No. 7 można kupić za \$9 00, a No. 8 za \$12 00. Gwarantujemy każdy piec.

ANTONI STELLMACH, Poleca Szanownym Rodakom swój MAGAZYN KRAWIECKI

zaopatrzony w wielki wybór towarów najmniejszych ZAGRANICZNYCH I KRAJOWYCH! Zamówienia wykonuję się starannie i elegancją w jak najkrótszym czasie i po jak Najprzystępniejszych Cenach.

